



JAN LECIEJEWSKI

**RUNY
I RUNICZNE
POMNIKI
SŁOWIAŃSKIE**

Jan Leciejewski
RUNY I RUNICZNE
POMNIKI SŁOWIAŃSKIE

Jan Leciejewski

RUNY I RUNICZNE POMNIKI SŁOWIAŃSKIE

Armoryka
Sandomierz 2019

[Kup książkę](#)

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Figurka lednicka

© Copyright by Wydawnictwo Armoryka, 2019

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-715-2

[Kup książkę](#)

RUNY □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ | RUNICZNE POMNIKI SŁOWIAŃSKIE

OPRACOWAŁ

DR JAN LECIEJEWSKI

DOCENT PRYWATNY UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO.



LWÓW — SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI P. A. TENBERGA — 1908
□ □ □ □ □ WARSZAWA — E. WENDE SPÓŁKA □ □ □ □ □

[Kup książkę](#)

Przedmowa.

Powód do tej pracy dała rozprawa prof. Fr. Piekosińskiego: Kamienie mikorzyńskie, która, choć kwestyi nie rozstrzygła, nadała jednak nowy kierunek baaniom wspomnianego pomnika; we mnie zaś obudziła dawną, lecz z czasem zaniedbaną myśl zajęcia się kamieniami mikorzyńskimi. Zabrałem się więc do pracy: poznałem jednak wnet, że do wszechstronnego zbadania i zrozumienia tego pomnika i poprawnego odczytania napisów jego potrzeba szerszej podstawy, potrzeba porównania go z innymi pomnikami słowiańskimi, a przynajmniej polskimi. Zacząłem ich więc szukać, a Pan Bóg pomógł, że udało mi się znaleźć kilka. Przez to uzyskałem i pewniejszą podstawę badania i sposobność porównywania pomników i możliwość omówienia i rozstrzygnięcia kwestyi run ze stanowiska ogólnosłowiańskiego.

Nie wystarczyłoby to jednak do żywszego rozbudzenia badań nad runami, o co mi chodzi. Nie mamy bowiem ani my Polacy, ani Słowianie w ogóle dzieła naukowego, zajmującego się ranoznawstwem specjalnie i mogącego posłużyć do gruntownego poznania run w ogóle. Bez znajomości zaś run północnych trudno i prawie niemożliwie poznać i zbadać dokładnie runy słowiańskie. To mnie spowodowało do dania na początku pracy krótkiego lecz treściwego poglądu na stan obecny nauki o runach z uwzględnieniem wszystkich kwestyi dotyczących techniki, treści i formy pisma runicznego.

Dla udowodnienia wielu szczegółów w dziedzinie run słowiańskich czyto przy oznaczaniu wartości pojedynczych run, czyto przy porównywaniu treści i formy napisów słowiańskich z podobnymi innymi napisami trzeba było uciekać się ciągle do źródła pisma runicznego. Źródłem tem mogą być tylko prawdziwe pomniki runiczne.

pomniki skandynawskie. Nienaukowo i niekrytycznie postępowałbym, gdybym szedł dotychczasowym torem i czerpał znajomość run z dzieł encyklopedycznych, zajmujących się pismem runicznym przygodnie tylko, lub z broszur, podających jeden lub dwa futhorki. Jedna i ta sama runa bowiem ma często bardzo różne kształty, które poznać można tylko wleczas, gdy się zbada większą ilość pomników. Było to dawniej połączone z wielkimi trudnościami, bo brakło dzieł, podających wiernie napisy pomników. Dziś posiadamy dzieła, które podają fotograficzne kopie pomników skandynawskich, tak że zastąpić one mogą pomniki same i nie potrzeba jeździć do Szwecyi lub Norwegii, aby poznać dokładnie pismo runiczne ze wszystkimi jego szczegółami. Najobszty materiał w tym względzie zawarły jest w dziele George Stephensa: *The old-northern runic monuments of Scandinavia and England*. London and Copenhagen. Vol. I. 1866—67, Vol. II. 1867—68, Vol. III. 1884. Jest to wielkie trzytomowe wydawnictwo in folio z pięknymi rycinami, omawiające kilkadziesiąt pomników runicznych. Z dzieła tego czerpałem dużo i przytaczam je bardzo często w skróceniu: Stephens. Dla swej drogocie jest ono rzadkie i po części już wyczerpane. Niezawsze jednak można na niem zupełnie polegać i trzeba z niego zawsze z ostrożnością korzystać. Innem dziełem do poznania run bardzo ważnem, jest L. F. A. Wimmera, *Die Runenschrift*. Aus dem Dänischen übersetzt von Dr. F. Holt-hausen. Berlin 1887. Autorowi nie chodzi o omówienie wszystkich pomników skandynawskich; wciąga on je do swego dzieła tylko o tyle, o ile mogą mu służyć do udowodnienia, że runy powstały z alfabetu łacińsko-galskiego i do przedstawienia rozwoju pisma runicznego na północy. Jest on przytem przeciwnikiem G. Stephensa i gdzie może, wytyka mu jego błędy, przez co uzupełnia jego dzieło. Przystudyowawszy oba te dzieła, można nabyć dokładnego pojęcia o runach.

Praca niniejsza była gotowa do druku już przed czterema laty; jednakże jużto z powodu przeszkód stawianych mi przez różne jednostki, jużto dla braku zupełnego czełonek runicznych u nas i połączonych z tem trudności druku, wychodzi dopiero teraz z pod prasy. W tym czasie nie wyszło wszakże żadne dzieło o runach, któreby albo rozszerzało, albo zmieniało przedstawione w pracy poglądy i rezultaty.

Kończę życzeniem, aby książka moja przyczyniła się do obudzenia zamięłowania do runoznawstwa i ożywienia tego działu archeologii, najbardziej może u Słowian zaniedbanego.

Do tego łączę gorącą prośbę do każdego, kto albo wie o jakim zabytku słowiańskim z napisem runicznym, albo się później o nim dowie, albo go sam odnajdzie, aby był łaskaw donieść mi o nim. Każdy zabytek runiczny ma dla nauki nieocenioną wartość i może się przyczynić do rozwiązania ważnych kwestyi, dotyczących pisma runicznego. Koszty stąd wynikłe, chętnie poniosę. Adresować proszę na uniwersytet lub ul. św. Teresy 1. 8 we Lwowie.

Autor.

Ważniejsze omyłki druku:

- Str. 17 wiersz 25 z góry: Pierwsza ryma po *u* ma być *ę*.
„ 63 „ 16 „ „ czytaj: dlatego *ten* sam sąd itd.
„ 70 „ 6 „ dołu: „ *W P B P P*: w druku zostały rymy
nyniejże przesławione.
„ 70 w podpisie pod medalem czytaj: z Wapna.
Mniejsze omyłki zechce łaskawy czytelnik sam poprawić.

I. O runach i pomnikach runicznych w ogóle.

1. Zapatrywania na pochodzenie pisma runicznego.

§. 1. O runach wygłaszano najrozmaitsze zapatrywania. Jedni uważali je za pismo obrazowe, podobnie jak egipskie hieroglify, drudzy widzieli w nich tylko znaki magiczne; jedni mieli je za pismo zgłoskowe na wzór chińskiego, drudzy twierdzili słusznie, że runy są pismem fonetycznem, jak pismo greckie i łacińskie. Wiek wynalezienia jego był także długi czas przedmiotem sporów. *Jan Magnus* (*Historia de omnibus Gothorum Sveonumque regibus*, Romae 1554 lib. I. c. 7), *Olaus Magnus* (*Historia de gentibus septentrionalibus*, Romae 1555 lib. I. c. 36) i *Olaf Rudbeck* (*Atlantica sive Manheim*, Upsalae 1689 c. 38 §. 4) uważali kamienie runiczne za pomniki z czasu potopu albo nieco później powstałe. Mniemanie to było długi czas miarodajne, bo jeszcze *Jan Perinskiöld* (*Vita Theodorici, regis Ostrothorum et Italiae autore Joh. Cochlaco. Cum additamentis etc.*, Joh. Perinskiöld. Stockholmiae 1699 str. 355, 402.-404) twierdził na końcu XVII. wieku, że runy przyniósł z Azji do Szwecyi *Magog*, syn *Jafeta*, którego nagrobek, jak mniemał, odkrył w Szwecyi. Jeszcze w wieku XVIII. mniema uczony Szwed, *Jan Goransson*, że runy powstały 2000 lat przed narodzeniem Chrystusa¹⁾. Nieco trzeźwiej zapatruje się na powstanie run *Ole Worm* (*Danica literatura antiquissima, vulgo Gothica dicta. Editio secunda auctiore etc.* Hafniae 1651), który twierdzi, że runy zostały uformowane przed zaludnieniem Europy w Azji podług pisma hebrajskiego i potem z ludami razem przybyły do Szwecyi.

Fantastyczne te twierdzenia wywołały dość wczesnie krytykę. *Józ Olaf Celsius* (*Monumenta quaedam Svec-Gothica* w „*Acta lite-*

¹⁾ Porówn. jego dzieło: *Is Atlinga; Det är; De Femto Götars, här uti Svea Rike, Bockstälver Ok Salighets Lära, Tvåtusend Tvåhundra år före Christum, utspridda i all Land.* Stockholm 1747 (*Is Atlinga*, t. j. Główni i nauka zbawienia dawnych Gotów tu w państwie szwedzkim 2200 lat p. Chr. rozszerzona we wszystkich krajach).

raria Sveciae, edita Upsalae 1726—1733*) nazywa zdanie Peringskiöld'a o przyniesieniu run przez Magoga „mera geographica et historica portenta“ i sądzi, że runy powstały po narodzeniu Chrystusa. To samo zapatrywanie wypowiedzieli N. R. Brockmann (Sagan om Ingvar Widtfarne etc. och Undersökning om ware Runstenars Alder. Stockholm 1762) i Jan Ihre (De runarum in Svecia antiquitate. Upsalae 1769. De runarum patria et origine. Upsalae 1770. De runarum in Svecia occasu I—II. Upsalae 1771—73). Ostatni mniema, że runy wynaleźli Scytowie przed ich zetknięciem się z innymi ludami Europy; od nich przyjęły pismo runiczne szczepy saskie i zaniosły na północ. Oznacza to już pewien postęp w badaniach run, bo odtąd idą one już drogą pewniejszą, mniej fantastyczną. Krok dalej na wytkniętej drodze posuwają się E. Benzelius (Periculum runicum, quod eruditorum examini submittit. Upsalae 1724) i Olaf Dalin (Svea Rikes Historia I. Stockholm 1747 str. 231 nast.), którzy runy wywodzą z pisma greckiego. Według ich zdania powstały one dopiero po narodzeniu Chrystusa. Zdanie ich znalazło wielu stronników. Większa część runologów pierwszej połowy XIX. w. oświadczyła się za nimi, jak n. p. R. A. Rask (Undersøgelse om det Nordiske eller Islandske Sprog Oprindelse. Kopenhagen 1818 str. 301), uczony Fin Magnussen (Runamo og Runerne, str. 8), F. J. Lauth (Das germanische Runen-Futhark. München 1857 str. 180, 185), P. G. Thorsen (De danske Runemindesmaerker. I. Kopenhagen 1864, str. 358). Równocześnie jednak podnosili się głosy przeciw tej hipotezie. Pismo greckie zawiera wprawdzie wiele liter podobnych do run, wiele jednakże jest zupełnie innych. Ponieważ zaś pismo greckie przyszło z Fenicii, rzucano się do porównywania run z pismem fenickiem. Pierwszy wypowiedział tę myśl N. H. Sjöborg (Litterae Gothicae ab Asia oriundae, ad Scandinavos hospites deductae. Londini Gothorum 1805 str. 7); obszerniej starali się tego dowieść U. W. Dietrich (Enthräthselung des Odininischen Futhark durch das semitische Alphabet. Stockholm u. Leipzig 1864), E. M. Olde (Om de skandinawska runornas omedelbara usprung från det äldsta feniciska alfabet. Lund 1871) i Fr. Lenormant (w „Revue archéologique“ vol. XVI. str. 332 i „Essai sur la propagation de l'alphabet phénicien dans l'ancien monde, t. I. Paris 1872). Kiedy jednak i badania fenicko-runiczne nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, a tak alfabet grecki, jak i fenicki pewne pokrewieństwo pokazywały, starano się rozwiązać zagadkę w ten sposób, że przyjmowano jakiś dawny wspólny alfabet, z którego wszystkie inne, a więc i runy wypłynąć miały. Za tą teorią oświadczyli się N. M. Petersen (Danmarks Historie i Hedenold, t. III, str. 263), C. C. Rafa (Antiquités de l'Orient, monuments runogra-

pbiques. Copenhagen 1856 str. 44), a nawet *G. Stephens* (The old-northern runic monuments t. I, str. 94). Żaden z wymienionych uczonych nie zdołał jednak dowieść istnienia owego starego wspólnego alfabetu, skutkiem czego cała ta hipoteza, pozbawiona realnej podstawy, upadła.

I w alfabecie Ulfilasa upatrywano wzoru run. Mniemanie to, wypowiedziane przez *J. H. Bredsdorffa* (Om Runeskriftens Oprindelse. Kobenhaven 1822 i inne), pozostało dość odosobnione, nie znalazłszy poparcia. Dało ono jednak początek innemu twierdzeniu, w którym patrytyzm germański odgrywał swą rolę. Wypowiedziano zdanie, że alfabet runiczny nie potrzebuje być przejęty od obcych narodów, lecz może być wytworem własnym germańskim, nie opartym na żadnym wzorze obcym. Przypuszcza więc *G. Brynjulfsen* (Periculum runologicum. Havniae 1823 str. 68), że runy wynalazł szczerp gotycko-kaukaski, a wszystkie inne alfabety z nich powstały. Inni zaś, jak sławny runolog *Jan Lilięgren* (Run-Lära. Stockholm 1832, str. 65), *W. Weingaertner* (Die Aussprache des Gothischen zur Zeit des Ulfilas, Leipzig 1858 str. 20) i *F. Dietrich* (Ueber die Aussprache des Gothischen während der Zeit seiner Bestehens. Marburg 1862 str. 6) twierdzą wprost, że pismo runiczne powstało samodzielnie między Germanami. I ta hipoteza nie mogła się utrzymać wobec krytyki. Szukano więc nowego wyjaśnienia, które wprowadziło badaczy na inną drogę. Wszedł na nią pierwszy znany germanista *K. Weinhold* (Altnordisches Leben 1856 str. 412), który wprowadzić także sądzi, że runy są latoroślą alfabetu fenicko-europejskiego, ale zarazem przypuszcza, że droga, którą runy doszły do Germanów, prowadziła przez Włochy i etruskie siedziby. Zupełnie zaś stanowczo za łacińskiem pochodzeniem run oświadczył się *A. Kirchhoff* (Das gothische Runenalphabet. II. wyd. Berlin 1854). Wprawdzie już dawniej wypowiedziano twierdzenie, że podstawą run jest alfabet łaciński, lecz nie dowiedziono tego naukowo. Już bowiem *K. Lebnitz* (Collectanea etymologica w Opera omnia t. VI., 2. Genavae 1768 str. 197) i *U. F. Kopp* (Palaeographia critica III., str. 236. Manheimii 1829) orzekli, że runy są popsułemi głoskami łacińskimi, lecz nie starali się zlać swego poprzeć dowodami. Uczynił to dopiero *A. Kirchhoff* we wspomnianej rozprawie. Zdanie swoje stara się poprzeć dowodami paleograficznymi. Zapatrywania Kirchhoffa poparł bardzo silnie *Ludwik F. A. Wimmer* (Die Runenschrift. Aus dem Dänischen übersetzt von Dr. F. Holthausen. Berlin 1887). Połowę grubej swej książki, z której także czerpię powyższe zestawienie, poświęcił on rozwiązaniu tej kwestyi. Stara się względami paleograficznymi, archeologicznymi, historycznymi i językowymi udowodnić, że runy powstały

z młodszego alfabetu łacińskiego („so ist ja damit bewiesen, dass dasjenige Alphabet, welches der Runenschrift zu grunde liegt, das jüngere lateinische ist“, op. cit. 137). Młodszym alfabetem nazywa alfabet używany na napisach łacińskich za czasów pierwszych cesarzy. Ibid. 139. Z północnych Włosech przeszedł albo za pośrednictwem Gallów, albo bezpośrednio na końcu II, albo na początku III. wieku do jednego z południowych szczepów germańskich, a stamtąd rozszerzył się powoli po siedzibach innych ludów równoplemiennych, które go dalej wykształciły. Ibid. 176.

Powyższe twierdzenia i dowody Wimmera są bardzo łudzące i nicomal przekonujące. Znalazły też prawie ogólne uznanie i do najnowszego czasu uważano je za niezbity pewnik. Powoli jednakże poczęto wynajdywać słabe strony jego dedukcji. Zarzuty czynione Wimmerowi są rozmaite, zależne od tego, jakie stanowisko w kwestyi run krytykujący sam zajmuje. Główne zarzuty wstrząsające teorią Wimmera są następujące: 1) Czas przyjęcia run, koniec wieku II. lub początek III., przez ludy germańskie jest zapóźny. Mamy bowiem pomniki germańskie już z III. i IV. wieku. Na to zaś, aby runy mogły z południa dojść na północ, rozszerzyć się i wydoskonalić, potrzeba było około 200 lat. Cofając się zaś o ten czas w tył, dochodzimy do narodzenia Chrystusa. Wtenczas jednak Germanowie nie mieli żadnych stosunków z Rzymianami i nie mogli skutkiem tego przejąć od nich pisma. 2) I względ na technikę runiczną prowadzi do tego samego rezultatu. Pismo runiczne używa często formy bustrofedonu, która znajduje się na napisach łacińskich tylko w czasach dawniejszych, niż koniec wieku II. lub początek III. Jeżeli więc Germanowie byli przejęli bustrofedon od Rzymian, musieli by byli przejąć pismo łacińskie w czasie, kiedy Rzymianie używali jeszcze bustrofedonu, t. j. około narodzenia Chrystusa. Ponieważ zaś to jest niemożliwe z powodu braku stosunków między Rzymianami a Germanami, dla tego ci ostatni nie mogli przejąć pisma za podstawę run.

Wobec tego podniosły głowę dawniejsze teorye. *R. M. Meyer*, omawiając książkę Wimmera, stara się dowieść, że Germanowie sami wynalazli runy bez obcego wzoru (por. P. B. B. I. XX. str. 152 nast.). To samo prawie twierdzi *Kaufmann* (*Zschriff für deutsch. Alterthum* XXVII, str. 321) i *Losch* (*Germania* XXXIV, str. 397), dowodząc, że runy powstały ze znaków rodowych (lausmarken). Najnowszą teorię postawił *Wilhelm Luff* (*Studien zu den ältesten germanischen Alphabeten*. Gütersloh 1898). Nie mogę zaprzeczyć, że futhork (alfabet) runiczny ma dużo podobieństwa do alfabetów południowo-europejskich, a widząc przylem, że fakty historyczne nie pozwalają na przypuszczenie, że alfabet łaciński był ojcem futhorku, stawia hipot-

teżę, że pismu runicznemu służył za wzór jeden z alfabetów południowo-europejskich i to najprawdopodobniej grecki, nie żaden jednak z tych, jakie były używane w samej Grecyi, lecz ten, który przez Massilię wprowadzony do Galii tutaj się wykształcił. Wpływać na niego miały i alfabetów północno-italskie. Od Gallów przejęli ten alfabet i dalej zmienili Germanowie, którzy od dawna byli ich sąsiadami i częste z nimi mieli stosunki i handlowe i polityczne.

Teorya Lufta jest dość prawdopodobna, bo i okoliczności czasowe i względy na rozwój i właściwości pisma runicznego nie stawiają tej hipotezie żadnych przeszkód. Nadmienić jednak trzeba, że wywody jego nie zawsze wytrzymują krytykę. Przeprowadzenie porównania między pojedynczymi znakami futhorku i alfabetu grecko-italsko-gallskiego często kuleje; główną zaś słabą stroną jest, że nie znamy takiego alfabetu grecko-italsko-gallskiego, którego znaki mogłyby być pierwowzorem dla wszystkich znaków pisma runicznego. Nie znaleziono do tego czasu żadnego napisu w Galii, na którymby były znaki graficzne, odpowiadające n. p. runie $\mathfrak{F} = m$, $\mathfrak{I} = e$, $\mathfrak{P} = w$, $\mathfrak{H} = u$, $\mathfrak{f} = n$. Jeżeliby odkryto kiedy napis, mający albo te same z tem sunem znaczeniem, albo podobne z przybliżonem przynajmniej znaczeniem, natenczas teorya Lufta nie podlegałaby żadnej wątpliwości. Tymczasem można o niej tylko powiedzieć, że jest prawdopodobną, ale nie udowodnioną.

Z powyższego zestawienia przekonujemy się, że kwestya pochodzenia run nie jest do tego czasu rozwiązana, pomimo tego, że wielu uczonych łamało sobie nad tem głowę. Tak jak dziś kwestya stoi, mamy tylko hipotezy, mniej lub więcej prawdopodobne, ale żadna z nich nie jest udowodniona.

2. Zdania o celu pisma runicznego.

§. 2. I zapatrywania na pierwotne użycie run są podzielone. Aż do nowszych czasów twierdzono, że run używano pierwotnie do celów religijnych pogańskich, szczególnie do wróżenia. Stara się to udowodnić z niemieckich uczonych głównie W. K. Grimm (Ueber deutsche Runen. Göttingen 1821), a ze słowiańskich Hannsz (Zur slavischen Runenfrage w Archiv f. Österreich. Geschichtsquellen, t. XVIII.). Zapatrywanie to jest mylne. Żadne bowiem źródło starożytne, ani greckie, ani rzymskie, ani germańskie, nie podaje o tem żadnej wiadomości; żaden też z napisów runicznych, choć się cofniemy najdalej wstecz, nie upoważnia nas do takiego przypuszczenia. Jeżeli zaś do run przywiązywano pewną tajemniczość, to czyniono to samo z każdym innym pismem. Sztuka pisania, jako sposób ustalania myśli

i podawania ich sobie na dalszą odległość, ma jeszcze i dziś dla człowieka prostego, nie umiejącego ani pisać ani czytać, coś w sobie niepojętego. Jako wprost coś tajemniczego, magicznego, nadludzkiego musiała się wydawać sztuka pisania człowiekowi w epoce kamiennej lub żelaznej. Człowiek umiejący pisać był uważany za wielkiego mędrca, za czarodzieja. Świadczy o tem i nasz wyraz *czarnoksiężnik*. Wszak i on oznacza człowieka biegłego w książkach, t. j. piśmie, kiedy wyraz ten już istniał. Ponieważ jednak dla ludu prostego, nie mającego pojęcia o pisaniu, pismo było rzeczą tajemniczą, niezrozumiałą, czarodziejską, wywnioskował więc, że pismo jest płodem ducha złego i mocy nieczystych, czarnych; stąd wyrażenie: czarne książki i czarnoksiężnik. Jeżeli więc przypisywano pewną tajemniczość runom, czyniono to z tego prostego powodu, że w piśmie wogóle widziano coś niepojętego, tajemniczego. Tem samem upada powód i podstawa, na której się opierało, przyjmując, że run używano pierwotnie do wróżenia i dopiero od kapłanów i wróżbitów przejęto je do użytku ogólniejszego.

Inni, jak W. Luft, op. cit. str. 4, przyjmują, że używano ich pierwotnie jako znaki, oznaczające własność i właściciela (*Eigen-thumsmarken*). Za tem przemawiałaby ta okoliczność, że przeważna część napisów runicznych ma za cel uwidocznienie nazwiska właściciela na przedmiocie. W takim jednak razie musiałyby być runy wcześniejsze od znaków własnościowych czyli gmerków, co się nie zgadza z rzeczywistością. Każdy bowiem naród, choć nieznający pisma, ma jakieś figury i znaki, którymi pojedyncze jednostki oznaczają swą własność. Znaki własnościowe poprzedzały więc przyjęcie znaków runicznych. Mojem zdaniem nie służyły runy pierwotnie ani jako znaki wróżbiarskie, ani jako gmerki, bo te były już dawniej znane. Jeżeli naród jaki przyjmuje obce pismo, to nie na to, aby je na pojedyncze znaki rozdrabniać, lecz przeciwnie na to, aby go użyć do tego, do czego istniejące już znaki ludowe, czy to gmerki, czy inne nie wystarczają, to jest do wyrażenia pewnej całości dźwięków, pewnej liczby wyrazów i zdań choćby krótkich. Tego bowiem gmerkami skutecznie nie można było, bo nie wyrażały ani pewnego oznaczonego dźwięku, ani nie wystarczały do wyrażenia wszystkich głosek mowy ani może formą swą nie nadawały się do tego celu. Weźmy przykład konkretny. Jeżeli n. p. Polak, nie znający pisma, poznał pismo łacińskie i nauczył się wyrażać nim wyrazy łacińskie, n. p. rana, dabo, ager est bonus itd., to użył potem tej znajomości pisma z pewnością nie na to, aby przedmioty swe oznaczać pojedynczymi literami: a, b, c, d, lecz na to, aby wyrazić nim także polskie wyrazy: rana, da, bo, rana boli itd. Może wprowadzić zajęć przypadek,

że i dla oznaczenia swej własności użyje jakiego znaku, ale będzie to tylko rzeczą wyjątkową, nie głównym celem użycia pisma. Przypuszczam więc, że runy przejęte przez Germanów od innego narodu służyły od razu do pisania, z początku naturalnie w bardzo ograniczonej mierze.

3. Rozbiór pisma runicznego.

A) Futhorki.

§. 3. Na oznaczenie sumy wszystkich znaków graficznych, wyrażających głosy jakiego języka, używamy wyrazu: alfabet, abecadło. Narody słowiańskie, używające grażdanki, mają na to samo pojęcie wyraz: azbuka. Jak wiadomo, wyrażenia te powstały z nazw pierwszych liter, które zaczynają układ znaków piśmiennych (alfa-beta, a-b-c-d, az-buki). Sumę znaków runicznych nazywamy *futhorkiem*, także od początkowych znaków graficznych. Alfabet bowiem runiczny zaczyna się od znaków: *f-u-th-o-r-k*. Starsza forma tego wyrazu jest: *futhark*, skutkiem czego jedni pisarze piszą *futhark*, drudzy *futhork*. Futhorków rozróżniano pod względem kształtu znaków do tego czasu dwa: *skandynawski* i *angielski*. Drugi jest tylko dalszym ciągiem pierwszego, który powiększono kilkoma znakami dla wyrażenia dźwięków, na które futhork skandynawski nie miał odpowiednich znaków. Oprócz tego chciało także rozróżniać runy niemieckie. Są one jednak tak podobne do run skandynawskich, a różnice są tak drobne, że niepodobna mówić o osobnych runach niemieckich¹⁾. Natomiast będziemy musieli, jak się przekonamy na końcu rozprawy, odróżniać runy *słowiańskie*, których istnieniu już nikt zaprzeczyć nie będzie mógł.

Zaczynam od *futhorku skandynawskiego*. Rozróżniamy w nim dwa rodzaje: *futhork dłuższy* i *krótszy*.

Futhork *dłuższy* ma 24 następujące znaki. Znaczenie ich podaję obok, nazwę pod znakiem.

ƿ f,	h u,	ᚠ th,	ᚱ u,	ᚷ r,	× g,	≤ k,	ƿ w,
fe;	ur;	thurs, thorn;	ausur;	reid;	gyr, geof;	kaun;	ven;
h b,	† n,	ı i,	ᚩ ja,	ᚥ ei, i (?),	ᚷ j,	ƿ R(z),	† s,
hagal;	naud;	iss;	jara;	ih, eoh;	bjarkan;	elgir;	sigil;
† t,	ᚷ b,	ᚠ e,	ᚱ m,	ᚠ l,	◊ n,	ᚩ o,	ᚠ d,
tyr;	bjarkan;	eh;	man;	lagu;	ing;	othil;	dag.

¹⁾ Można się o tam łatwo przekonać, wzięwszy do ręki dzieło Rudolfa Henninga: *Die deutschen Runendenkmäler*. Strassburg 1889, str. 151. Wszystkie tam podane runy, z wyjątkiem [] zam. M=di i [] zam. M=e, znajdujemy w futhorku skandynawskim.

b) że 7 znaków ma odrębną formę:

Ɔ ɀ Ɂ ɂ Ƀ Ʉ Ʌ

w dłuższym futhorku,

Ɇ ɇ Ɉ ɉ Ɋ ɋ Ɍ

w krótszym futhorku.

(a) o, k, h, a, s, m, R.

c) i że 8 znaków dłuższego futhorku braknie krótszemu:

Ɂ ɂ Ƀ Ʉ Ʌ Ɇ ɇ Ɉ

g, w, ci i, p, e, n, o, d.

B) Stosunek futhorków do siebie.

§. 4. Który z tych futhorków starszy? Dawniej przypuszczano, że krótszy jest starszy. Wimmer dowiódł jednak, że futhork dłuższy jest starszy i że futhork krótszy powstał z dłuższego, że jest więc młodszy. Nie należy tego rozumieć, jakoby dłuższy ustał od razu a po nim krótszy wszedł w użycie; przeciwnie był czas, w którym oba obok siebie istniały, aż krótszy zawładnął wreszcie sam. Zmiana ta i zanikanie znaków tłumaczy się objawami językowymi. Język nie zawsze i nie ciągle stoi na jednym stopniu rozwoju. Jedne głosy się zmieniają, drugie znikają zupełnie, a na ich miejsce wstępują nowe. W języku staropolskim mieliśmy n. p. jedną samogłoskę nosową *ǫ*, której znakiem było *ѣ*. Kiedy *ǫ* się rozdzieliło na *o* i *u* i przestało istnieć, zagnął także znak *ѣ*. W języku staronorweskim były samogłoski *ja*, *a* i *o*, których znakami były *ǫ*, *Ɂ* i *ɂ*. Z czasem *ja* straciło prejotację i brzmiało jak *a*; równocześnie pierwotne *a* pochyliło się w *ǫ*, a w końcu w *o*. Skutkiem znak oznaczający dawniej *ja* (*ǫ*, *ɂ*) oznaczał teraz *a*, pierwotny zaś znak *a* *Ɂ* oznaczał później *ǫ*, *o*, a znak właściwy dla *o* *ɂ* stał się niepotrzebny i znikł z futhorku. Dodajmy do tego właściwości dyalektyczne, jak n. p. wymawianie niemych spółgłosek jako dźwięczne (por. wiedeńskie: Dogelod zam. Tagblatt, Broder zam. Prater), a pojmijemy dla czego w pewnej okolicy zagięły pewne dźwięki a temsamem pewne znaki. Z drugiej strony powstaje także potrzeba nowych znaków; język wytwarza głosy, które muszą być w piśmie wyrażone. Tworzono w tym celu znaki nowe (por. strłów. *Ɂ* *g*, *ɂ* *q*, *Ƀ* *z*) lub zmieniano nieco znaki pierwowzory (por. w cyrylicy *Ѣ* *u* i *Ѣ* *b* w stosunku do grec. *β*, nasze *e* i *ę*, *s* i *ś*, *l* i *ł*, w stosunku do łaciny) lub też nadawano znakom dawnym inne znaczenie (por. nasze *z* z niem. *z*=*c*). Podobnym zmianom ulegało i pismo runiczne odpowiednio do zmian dźwięków, które miało przedstawiać. Z tego stanowiska zapatrywać się trzeba na zmianę znaków pisowni, w obecnym przypadku na zmianę futhorku dłuższego na krótszy. Tossamo stanowisko przyjdzie nam zająć przy ocenianiu run słowiańskich w porównaniu z runami skandynawskimi.

Nie będę rozbierał, jakim sposobem każdy znak futhorku krótszego powstawał z dłuższego lub dla czego został nowy znak utworzony, bo to dla naszych celów niepotrzebne. Wyłożył to bardzo skrupulatnie Wimmer w przytoczonym dziele. Zbyteczną także prawie jest rzeczą nadmieniać, że nie wszystkie runy równorzędnie i równocześnie się zmieniały lub znikaly. Jedne zniknęły prędzej, drugie później. Zmiany takie objaśnię tylko na kilku runach.

O $\Upsilon = R$ i m , jak i o $\mathfrak{A} = R$ i g już mówiłem; tu tylko dodam, że $\mathfrak{A}$ w znaczeniu m staje samowładną około r. 800 (825), a $\mathfrak{A}$ ma tylko znaczenie g od r. 950 (975).

Runa $\mathfrak{K}$ dostaje już przed r. 700 rywarki Υ , $\mathfrak{A}$, a po r. 700 zamienia się w Υ , $\mathfrak{K}$.

Runa $\mathfrak{J}$, $\mathfrak{N}$ s trwa w tej formie także do r. 700; po tym czasie przybiera kształt $\mathfrak{J}$, $\mathfrak{N}$.

Do r. 700 miała runa n dwie formy $\mathfrak{N}$ i $\mathfrak{N}$; odłód służy na oznaczenie tego głosu tylko $\mathfrak{N}$. Za to druga forma $\mathfrak{N}$ poczyną teraz oznaczać a ; równocześnie służy na oznaczenie tego samego dźwięku a runa $\mathfrak{N}$. Dwa te znaki walcą teraz o pierwszeństwo przez cały prawie wiek VIII, aż w w. IX. runa $\mathfrak{N}$ oznacza tylko a , a $\mathfrak{N}$ tylko h . Ponieważ jednak dla oznaczenia h istniał jeszcze dawniejszy znak $\mathfrak{H}$, $\mathfrak{H}$, dla tego mamy w IX. w. znowu dla h dwa znaki: $\mathfrak{H}$ i $\mathfrak{N}$; wreszcie $\mathfrak{N}$ zwycięża i po r. 900 znika $\mathfrak{H}$, a dla oznaczenia głosu h służy tylko $\mathfrak{N}$.

Niektóre znaki zostają setki lat niezmienione; są nimi: $\mathfrak{T}$ t , $\mathfrak{I}$ i , $\mathfrak{H}$ h , $\mathfrak{F}$ f , $\mathfrak{V}$ v , $\mathfrak{B}$ b .

Szczegóły te są ważne dla ocenienia run słowiańskich. W krajach skandynawskich: Szwecyi, Norwegii i Danii mamy liczne pomniki, na podstawie których można chronologicznie zmiany pojedynczych znaków określić. Pomniki słowiańskie zbyt nieliczne na to nie pozwalają. Za to rezultaty uzyskane z badań run północnych mogą nam dać pewną wskazówkę do oznaczenia czasu pomników naszych i pomódz do rozwiązania innych jeszcze kwestyi z runami połączonych. Przy ocenianiu pomników słowiańskich należy datę zawsze zmieniać na nieco młodszą. Rzeczą bowiem jest naturalną, że runy przeniesione na ziemię słowiańską uległy wprowadzić pewnym zmianom, ale wolniejszy miały bieg w rozwoju.

§. 5. Jeżeli teraz wszystkie zmiany run pod względem chronologicznym uwidocznimy sobie, biorąc tylko te runy, które zawiera futhork krótszy, możemy przyjąć 4 okresy rozwoju.

Okres I. 400—600, II. 600—800, III. 800—900, IV. 900—1000.

1.	ƿ	ƿ	ƿ	ƿ	f
2.	ᚋ	ᚋ	ᚋ	ᚋ	u
3.	ᚏ	ᚏ	ᚏ	ᚏ	th
4.	ᚱ	ᚱ	ᚱ	ᚱ	u, o
5.	ᚷ	ᚷ	ᚷ	ᚷ	r
6.	ᚨ ᚢ ᚦ	ᚨ ᚢ ᚦ	ᚨ ᚢ ᚦ	ᚨ ᚢ ᚦ	k
7.	ᚢ ᚦ	ᚢ ᚦ	ᚢ ᚦ	ᚢ ᚦ	h
8.	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	n
9.	ᚦ	ᚦ	ᚦ	ᚦ	i
10.	ᚦ ᚦ (ja)	ᚦ ᚦ (a)	ᚦ ᚦ (a)	ᚦ ᚦ (y)	a
11.	ᚦ ᚦ (R)	ᚦ ᚦ (R)	ᚦ ᚦ (Ry)	ᚦ ᚦ (y)	R, y
12.	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	s
13.	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	t
14.	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	b
15.	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	m
16.	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	ᚦ ᚦ	l

§. 6. Powyższy krótszy futhork, którego rozpowszechnienie przypada głównie na czas 850—1000, stał się w XI. w. niedostateczny, nie wyrażał bowiem dokładnie wszystkich istniejących wówczas dźwięków. Nie miał n. p. znaku osobnego na *g*, *d*. Począł dla tego radzić sobie w ten sposób, że dodawano kropki do run dla oznaczenia podobnego głosu. Chcąc więc dokładnie oznaczyć *g* użyto runy oznaczającej *k* i dodano do niej kropkę, tak iż znakiem dla *g* było teraz ƿ. Można było teraz odróżnić ƿ *g* od ƿ *k*. Podobnie rozłączano ᚦ, ᚦ *d* od ᚦ, ᚦ *t*, ᚦ *p* od ᚦ *b*, ᚦ (obok ᚦ) *y* od ᚦ *u* itd. Runy te z kropkami nazywają się *runami kropkowanymi*.

Radzono sobie także w ten sposób, że specjalizowano znaki. Z pierwotnego n. p. ᚦ *a* utworzono dwa znaki: ᚦ *a* i ᚦ *ae*. Są to wszakże zmiany późne. Skutek jednak tych zmian był taki, że pierwotnie krótszy futhork miał w końcu równie liczne znaki, jak dawniejszy dłuższy.

C) Zmiany futhorku dłuższego.

§. 7. Podczas gdy futhork krótszy rozwijał się z dłuższego, ulegał i ten ostatni zmianom, jużło skutkiem naturalnego biegu rzeczy, już to pod wpływem futhorku krótszego. Bardzo wczesnie zaginął znak ᚦ, który prawdopodobnie nigdy nie miał wartości głosowej. Samogłoski ᚦ *e*, ᚦ *o* wychodzą z użycia między r. 650—800 (825); zastępują je ᚦ *i*, (ᚦ *e*), ᚦ *u*; w tym samym czasie giną znaki ᚦ *d*, ᚦ *w* i poczęści także ᚦ *g*. Runa ᚦ, oznaczająca mózgowie (cerebralne) *n*, przybiera także znaczenie *ng*. Zmiany innych run, jak np

SPIS TREŚCI

Przedmowa	III
I. O runach i pomnikach runicznych w ogóle	1
1. Zapatrywania na pochodzenie pisma runicznego	1
2. Zdania o celu pisma runicznego	5
3. Rozbiór pisma runicznego	7
A. Futhorki	7
B. Stosunek futhorków do siebie	9
C. Zmiany futhorka dłuższego	11
D. Ogólny rozwój pisma runicznego	12
E. Futhork angielski	12
F. Kształt run	13
G. Różne formy run	13
H. Runy z Helsingland	18
I. Runy wiązane	18
K. Runy gałązkowe i tajemne	19
L. Różne właściwości pisma runicznego	21
a) Łączenie wyrazów	21
b) Kierunek pism	21
M. Interpunkcja	24
N. Linie obwódkowe	25
O. Ornamentacja	26
P. Na jakich przedmiotach umieszczano runy	27
R. Treść i układ napisów runicznych	30
S. O używaniu pisma runicznego i sposobie pisania	35

T. Źródła poznania run	38
II. Runiczne pomniki słowiańskie	39
A. Pomniki uznane mylnie za runiczne	39
1. Hełmy styryjskie	39
2. Czernobóg z Ramherdze	40
3. Urna gdańska	40
4. Czara złota z Szeni-Miklos w Siedmiogrodzie	41
B. Falsyfikaty	42
1. Kamienie z Nowych Strzelec	42
2. Bałwanki pryłwickie	54
C. Pomniki runiczne mylnie za słowiańskie uważane	59
1. Napis na chorągwi pruskiej	59
2. Napisy na monecie i pieczętce litewskiej	60
3. Pieniążek w Czechach znaleziony	60
4. Grot kowelski	60
D. Pomniki runiczne wątpliwego pochodzenia	61
1. Dwa groty z Grunówka	61
2. Nóż z Grunówka	63
3. Siekierka z Biezdrowa	63
4. Urna kobielicka	63
E. Rzeczywiste pomniki słowiańskie	66
Swastyka	67
1. Pomniki polskie	68
a) Brakteat z Wapna	68
b) Medal krakowski	74
c) Figurka lednicka	92

d) Kamienie mikorzyńskie	97
2. Pomniki czeskie	157
a) Nagrobek w Skalsku	157
b) Urna drahelczycka	170
c) Pomnik słowacki: Granicznik bodiński	178
3. Pomniki rosyjskie	182
a) Urna alekanowska	183
b) Skorupy urn alekanowskich	188
4. Pomnik ruski: Urna z runą gałązkową	190
III. Runy słowiańskie	193
1. Kwestia run słowiańskich rozstrzygnięta	193
2. Rozpowszechnienie pisma runicznego u Słowian	195
3. Rozbiór run słowiańskich	196
a) Runy zwyczajne i pojedyncze	196
b) Runy gałązkowe	198
c) Liczby runiczne	198
d) Runy gałązkowe	199
e) Skrócenia wyrazów	200
f) Łączenie wyrazów	200
g) Znaki diakrytyczne	200
h) Pismo odwrotne	200
i) Znaki symboliczne	200
4. Pochodzenie run słowiańskich	201
5. Kiedy Słowianie zaczęli używać pisma runicznego?	202
6. Kiedy Słowianie przestali używać pisma runicznego?	206